Rok III. Sroda 22-go sierpnia 1917 r. Nr. 192.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

Gwałtowne walki nad Soczą i we Flandryi.

Włosi cofają się na swem terytoryum. Organizacya Ukrainy. Po nocie pokojowej papieża.

Nowa bitwa nad Soczą.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 20 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Pod Marasesti przyprowadziły wojska niemieckie po gwałtownych walkach ponad 2200 jeńców. Pod Grozesti nad Ojtuz i na zachód od Okny odrzuciły wojska austro-węgierskie i niemieckie ponownie Rosyan i Rumunów.

Dalej ku północy nie było szczególniejszych wydarzeń.

NA FRONCIE WŁOSKIM: Nasza dzielna armia nadsoczańska stała wczoraj znowu w zażartej walce z o wiele co do liczby przewyższającym ją nieprzyjacielem. Sukces dnia nam przypadł w udziale.

Podczas, gdy pomiędzy Tolmein a Krn zadowolił się przeciwnik pojedyńczymi wypadami częściowymi, szalały masowe ataki włoskie, poczynając od Auzzy aż po wybrzeże morskie.

Powyżej Canale dosięgli Włosi wsparci silnem działaniem artyleryi aż po szczyty Vrhu. Tam rzucili się nieprzyjacielowi naprzeciw dzielni egerlandczycy i wyparli go z powrotem na stok góry.

Pod Descla i Vodice, na Monte Santo i na Monte Gabriele w górach na wschód i południe od Gorycyi—walczono wszędzie z jak największą zawziętością, lecz nigdzie nie udało się Włochom uzyskać choćby piędzi ziemi.

Dzielna wiedeńska obrona krajowa i 51 pułk austr. obrony krajowej znalazły tu znakomitą sposobność okazania swej tak często przez nich udowodnionej dzielności bojowej.

Pomiędzy Wippach a Fajti Hrib rozbiły się nieprzyjacielskie kolumny atakowe o żelazny opór wypróbowanych alpejskich pułków strzeleckich. Krainscy strzelcy górscy osłaniali tu swą ziemię ojczystą.

Także i na wyżynie Krasu szalała bitwa z wielką gwałtownością. Na południowy zachód od Konstanjewicy toczy się jeszcze walka o teren pomiędzy pierwszą pozycyą. Pozatem został nieprzyjaciel wszędzie wyrzucony za najdalej naprzód wysunięte linie.

Dzień 19 sierpnia dał nam ponad 3000 jeńców. Krwawe straty Włochów są wielkie.

Nieprzyjacielskie monitory ostrzeliwały otwarte miasto Tryest, przyczem została zabita większa liczba mieszkańców.

Na wyżynie 7 gmin, gdzie Włosi podejmowali w czerwcu ciężkie lecz bez rezultatu ataki opróżnił nieprzyjaciel przedwczoraj pozycye swe na północ od Assiago na froncie 15 km. znajdujące się na terenie włoskim.

Wczoraj cofnął się nieco także i w dolinie Sugany.

NA BAŁKANACH nic się nie zmieniło.

Szef sztabu generalnego.

Zawzięta ofenzywa angielska.

BERLIN 20 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi bardzo silna działalność artyleryi, która wzrosła dziś rano w odcinku Bixchoote Hooge do napięcia ognia bębniącego.

Na południe od Langemark nieprzyjaciel atakujący został, po początkowem nadłamaniu naszych linii, wszędzie odrzucony.

W Artois działalność ogniowa dosza miejcami do wielkiej siły. Pod Haurinkruz i na zachód od Le Catelet, na południowy-zachód i na południe od Cambrael silne angielskie oddziały wywiadowcze zostały w walce wręcz odrzucone.

Na Chemin des Dames wdarł się niemiecki oddział atakowy na zachód od folwarku Roycre do nieprzyjacielskiego rowu i wybił załogę złożoną z czarnych Francuzów.

Walka artyleryi pod Verdun trwa w dalszym ciągu. Zestrzelono 19 aeroplanów i 1 balon na uwięzi.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM nic ważniejszego.

v. Ludendorff.

Po nocie pokojowej papieża.

PAPIEŻ o POLSCE.

WIDDN. Ustęp noty pokojowej papieża odnoszący się do Polski brzmi następująco:

Ten sam duch pojednawczy i sprawiedliwy kierować winien przy zgłębianiu innych, tak terytoryalnych jak politycznych kwestyi, zwłaszcza dotyczących Armenii, państw Bałkańskich oraz **ziem należących do Królestwa Polskiego, którego szlachetne tradycye dziejowe a zarazem i poszczególne klęski poniesione podczas wojny obecnej**, powinny były zyskać usprawiedliwione współczucie wszystkich narodów.

ZAPRZECZENIE INSYNUACJOM.

BERNO. Organ watykański „Osserwatore Romano“ stanowczo zaprzecza, jakoby nota papieska była inspirowaną przez państwa centralne.

KONFERENCYA KOALICYI.

GENEWA. „Matin“ donosi: Nowa konferencya koalicyi, która zajmie się notą pokojową papieża, odbędzie się już w bieżącym tygodniu na terenie francuskim.

ODPOWIEDŹ AMERYKI.

AMSTERDAM. „Associated Press“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że według słów Lansinga, „odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę papieską dana będzie niezależnie od odpowiedzi rządów innych państw wojujących. Sądzi on jednak, że Wilson weźmie pod uwagę poglądy innych koalitantów przy redagowaniu odpowiedzi.

Z ROSYI.

ULGI DLA POLAKÓW.

AMSTERDAM. „Allgemeen Handelsblad“ dowiaduje się z Petersburga: Rząd rosyjski ogłosił, że Polacy poddani austryaccy i niemieccy mogą wyjechać zagranicę, o ile otrzymają na to pozwolenie ministrów spraw zewnętrznych i wojny.

NIEPODZIELNA LITWA.

SZTOKHOLM. Rada Rob.-Żołn. w Rydze uchwaliła, że niepodzielna Litwa składająca się z gub. kurlandzkiej, sunderlandziej i z litewskiej części gubernii livlandzkiej (w całem wyliczeniu brak ...Litwy. Red.) ma tworzyć politycznie samodzielny obszar.

Dalej uchwalono powszechne, równe tajne głosowanie do sejmu.

Granice Litwy ma ustalić sama ludność obszarów pogranicznych.

ORGANIZACYA MAŁOROSYI.

PETERSBURG. (PAT): Rząd tymczasowy zatwierdził statut Generalnego Sekretaryatu Ukrainy, który aż do zwołania konstytuanty, będzie miał głos w sprawach samodzielności Ukrainy i będzie stanowił najwyższy organ administracyjny Małorosyi. Członków Generalnego Sekretaryatu mianuje Rada Generalna. Sekretaryat będzie zarządzał guberniami: kijowską, wołyńską, podolską, połtawską i czernihowską, a innemi, o ile będą sobie tego życzył ziemstwa.

W skład gen. Sekretaryatu wchodzą sekretarze: skarbu, rolnictwa, nauczania publicznego, handlu, przemysłu, spraw wewnętrznybh i kwestyi narodowych.

Sekretaryat będzie wypracowywał projekty ustaw i przedkładał je do zatwierdzenia rządowi tymczasowemu.

Władze lokalne podlegają Sekretaryatowi generalnemu.

Telegramy.

REWOLUCYA w HISZPANII.

GENEWA. Jak donosi paryski „Temps“ Barcelona znajduje się w rękach rewolucyonistów, którzy podobno utworzyli swój własny rząd. W Bilbao w dalszym ciągu trwają walki z powstańcmi.

Wszędzie gdzieindziej rząd zwyciężył. W kopalniach w Rio Tinto spokój przywrócono po krwawej walce wojska z powstańcami.

POŻAR SALONIK.

UESKÜB. W nocy 19 bm. spłonęła cała stara dzielnica Salonik.

KOFERENCYA SZTOKHOLMSKA.

LONDYN. Także i rząd japoński odmówił wydania paszportów na konferencyę sztokholmską.

LONDYN. Pisma donoszą, że Tereszczenko interweniował w sprawie wydania paszportów delegatom angielskim.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

WIEDEŃ. Na stacyi Rekawinkel (między Wiedniem a Solnogrodem) zderzyły się pociągi: osobowy z lokalnym. Dwa wagony pociągu lokalnego rozbite. Zabity 1 żołnierz i 2 osoby cywilne; 59 osób rannych w czem 20 ciężko.

Czy N. K. N. powinien zostać rozwiązany.

Za kilkanaście dni, 2 września, odbędzie się w Krakowie posiedzenie Koła Sejmowego na którem rozpatrzona ma być sprawa rozwiązania „Naczelnego Komitetu Narodowego“...

Rozwiązuje się zwykle albo instytucyę przeżytą i nie odpowiadającą już swemu zadaniu, albo też taką, która weszła na złe drogi, i lepiej by miała przestać istnieć niż żyć i szkodzić sprawie dla której powstała...

Przypatrzmyż się, czy zaszedł albo jeden albo drugi wypadek w odniesieniu do N. K. N.

Trzeba w tym celu sięgnąć wzrokiem nieco wstecz, w pierwsze chwile wojny, która zastała cały naród rozbity, zróżniczkowany bardziej niż był w jakimkolwiek okresie dziejów porozbiorowych.

Różnice między dzielnicami były ostrzejsze niż kiedykolwiek. „Galicyanin“ był dla „Królewiaka“ obcym. Wybitnie endecka taktyka ośmieszania w Królestwie Galicyi, przedstawiania jej jako kraju nędzy, służalstwa rządowego i t. d. i t. d. zrobiła swoje, głębiła rów, który z chwilą wybuchu wojny rozszerzył się w przepaść. W Galicyi były próby przeciwstawiania Polaków „zachodnich“ „wschodnim“ — przyczem ci ostatni byli choćby z tego powodu lepsi, że przecież we Lwowie wychodziło... „Słowo Polskie“ „Blok“ i „antiblok“, oryentacya rusofilska, którą potwierdziły za rosyjskiej inwazyi występy p. Grabskiego, no i... hr. Skarbka (który dziś w Krakowie ma ferować—o ironio!—wyrok o pożytecznej lub szkodliwej działalności N. K. N.), i rzekoma oryentacya „germanofilska“, której trzyletnia rzeczywistość wojny kłam zadała — rozbijały Galicyę na dwa wrogie, namiętnie zwalczające się obozy.

Jedna Wielkopolska, z swym spokojnym, wiekiem trudnej egzystencyi wyrobionym realizmem, stała na uboczu, chyląc się później po założeniu N. K. N. sympatyami swymi raczej w stronę ówczesnie w Królestwie panujących prądów...

W tych warunkach Galicya mimo wszystko parła do czynu, predestynowana do niego swym stanowiskiem „Piemontu“ polskiego. Kilka lat militarnej pracy przygotowawczej, w czem duża ale nie wyłączna zasługa ludzi należących do obozu socyalistycznego, domagało się swego zrealizowania.

Piłsudki i Januszajtis wkroczeniem 6 sierpnia do Królestwa rozpoczęli polski czyn zbrojny, za którym musiał iść czyn polityczny.

Dnia 16 sierpnia—gdy zawieszone już było życie parlamentarne w Austryi—powstał jednomyślną uchwałą Koła Sejmowego Naczelny Komitet Narodowy jako faktyczna do czasu polityczna reprezentacya Polski, uznana wnet za taką przez antyrosyjskie żywioły w Królestwie.

Ponaddzielnicowe i ponadpartyjne stanowisko N. K. N. przez nikogo nie było kwestyonowane aż do roku 1916, kiedy to rozpoczęła się przeciw N. K. N. zrazu walka podjazdowa, później jawna.

Powstał N. K. N. powołany do życia wolą Koła Sejmowego, ale udział w stworzeniu go nie wszystkich grup był jednakowy. Stworzyło go porozumienie demokratów polskich z konserwatystami, do których przyłączyli się socyaliści i ludowcy, a wreszcie narodowi demokraci i t. zw. podolacy (konserwatyści wschodnio-galicyjscy) — te dwie ostatnie grupy niezbyt szczerze, a już endecy, jak pokazały wnet wypadki, z nielojalnym zamiarem rozbicia N. K. N. i jego poczynań.

Oczywiście, najważniejszem zadaniem Naczelnego Komitetu Narodowego musiała stać się odrazu opieka nad proklamowanymi przez Legionami do których wstąpiły też i te oddziały, które w tej chwili biły się już w Królestwie; opieka tem konieczniejsza, że wystarczyło kilka tygodni czysto-socyalistycznej opieki nad oddziałami działającymi w Kieleckiem, by młodą organizacyę narazić na poważne niebezpieczeństwo. „Sławne“ komisaryaty wojskowe Sokolnickiego, wybryki żandarmeryi polowej, pamiętne „rekwizycye“ zagroziły bytowi oddziałów bijących się jak święta młode pod dobrem dowództem, ale zato z fatalnemi akcesoryami cywilnymi i tyłowymi...

N. K. N. zło odrobił— i pomimo wściekły atak endeków z hr. Skarbkiem na czele rozbijających Legiony, marzących o rozbiciu NKN-u utrzymał Legiony... Dalsza działalność NKN. jest tak znaną i uznaną, że sam „Naprzód“ pisze o niej, iż NKN. „odegrał w r. 1914 i 1915 chlubną rolę w polityce polskiej grupując koło siebie największe siły społeczeństwa. Dopiero rok 1916 przyniósł nową a zażartą kampanię przeciw NKN. zaaranżowaną przez socyalitów wspartych oczywiście przez starszych rozbijaczy czynu polskiego przez endeków... Motywy i przesłanki tej walki zbyt są znane, by je przypominać. Trwa ta walka po dzień dzisiejszy, z tą tylko zmianą, że rozszerzyła się na Radę Stanu— jako walka o władzę, o wpływ na społeczeństwo... jako walka o organizowanie państwa i tak ważnego jego organu, jakim jest wojsko.

Nie wdając się narazie w ocenianie merytorycznej strony tej walki—zresztą potępienia godnej — stwierdzić trzeba, że miała ona sens sama w sobie, jak długo NKN. ściśle związane był z Legionami, bo wpływy na wojsko były jej celem.

Gdy NKN. zrzekł się tego swego działu na rzecz Rady Stanu znikł właściwy powód kampanii, nie zsichła jednak walka sama, podsycana obecnie przez całe zrzeszenie zwane „Związkiem Międzypartyjnym“. Gra tu z jednej strony rolę chęć zemsty, z drugiej pożądania natury bardzo realnej.

NKN. stworzył bądź co bądź w czasie wojny szereg instytucyi o znaczeniu bardzo doniosłem. Pomijając dobrze zorganizowaną, a dziś już o własnych siłach na mocnej podstawie opartą służbę prasową w kraju, stworzył NKN placówki prasowe zagraniczne, informujące o nas obcych w sposób rzeczowy, ale przecież nie na rękę będący endekom, którzy woleliby, aby jedynymi informatorami o Polsce pozostali p. Erazm Piltz, Dmowski i bodaj agencya „Nord-Süd“... z p. Rabskim.

Także zastępstwa zagraniczne, które dobre były jak długo pełnił w nich służbę „nieoceniony“ nigdy p. Jodko budzą dziś równą niechęć antagonistów NKN—którzy nie mówią coprawda, co dać na ich miejsce, ale radziby je usunąć może zastąpić przez swoich ludzi...

Co zrobić z innemi instytucyami NKN, choćby tak pożytecznym Departamentem Opieki, albo luźnie związanem z NKN. Centralnem biurem wydawnictw —tego nie mówią przeciwnicy Naczelnego Komitetu Narodowego. Czyżby się to wszystko rozlecieć miało i przepaść marnie?

I czy to wszystko jest niepotrzebne? Czy można którąkolwiek z tych instytucyi zwinąć, nie stwarzając nowej?

I czy taki duży gmach pracy trzyletniej da się zburzyć i odbudować z dnia na dzień?

Oto pytania—nad którerni mające wydać wyrok na zagładę NKN. Koło Sejmowe długo i poważnie będzie musiało się zastanowić—by stwierdzić, że niemożna znosić za jednym zamachem instytucyi wciąż żywotnej, wciąż spełniającej swe zadanie, instytucyi, która w swej wieloletniej pracy ma między innymi także i tę zasługę, że naprawiała to co psuli i ci—którzy mają obecnie stać się pewną częścią sędziów orzekających, czy dobrą i pożyteczną była działalność Naczelnego Komitetu Narodowego... Rozwiązanie dziś NKN byłoby wydaniem na pastwę zemsty rozbijaczom Legionów nie osób, ale instytucyi, która od dawna już zrzekłszy się swych wpływów politycznych na rzecz Rady Stanu, pełni zastępczo te agendy, dktorych Rada Stanu objąć nie mogła, spełnia w dalszym ciągu zadania humanitarne i kulturalne związane z istnieniem wojny i naszego w nim udziału...

A to jest dowodem żywotności instytucyi i pożytku jej istnienia, którego przecinać nie można, gdy go niema czem zastąpić...

A o zastąpieniu niema dotychczas mowy, jest tylko niszczycielska chęć usunięcia za wszelką cenę NKN. w Galicyi tak samo, jak tesame żywioły rozbijają w Królestwie Radę Stanu.

Wierzymy, że na lep tej chęci, szkodzącej instytucyi nie specyalnie galicyjskiej, ale przez zakres jej pracy ogólno polskiej Koło Sejmowe nie pójdzie.

W trzecią rocznicę.

Dowództwo Legionów polskich ogłasza z datą 16 b.m. następujący rozkaz Nr. 334:

Żołnierze!

Trzy lata upłynęło od chwili powstania N. K. N. i Legionów Polskich. Po wiekowej niewoli naród polski w tej dzielnicy, w której mu wolno było w chwili wybuchu wojny podnieść sztandar walki o wolność, stworzył garść swego własnego wojska, by ją posłać w bój przeciw najniebezpieczniejszemu ze swych ciemiężców. Dwukrotnie rocznicę tego, dla przyszłości Polski wiekopomnego czynu, czciliście w polu; w obliczu nieprzyjaciela, z tą wiarą głęboką, że Wasza ofiara krwi, że znoje Wasze i trudy, że Wasze bohaterstwo dźwignie grobowy kamień niewoli Ojczyzny. Żyliście nadzieją, że nie pójdzie na marne polski czyn orężny: wytrwaliście mimo wszystkich zawodów, mimo obojętności społeczeństwa, mimo przeszkód i trudności, piętrzących się na każdym kroku. Wytrwaliście i przetrwaliście aż do chwili, w której aktem 5 listopada uznano prawo Polski do samodzielnego państwowego bytu! Wytrwaliście aż do chwili, o której marzyliście w ciągu długich bojowych pochodów: staliście się kadrami wojska polskiego!

Zakończył się okres pracy frontowej — rozpoczęła się żmudna praca organizacyjna. Dotąd cel niespełniony, nie stanęły jeszcze nowe pułki wojska polskiego, ale stanąć muszą, jeśli państwo polskie ma powstać i żyć. Nie żyje bezkarnie naród wiek z górą w niewoli, nie łatwo mu zbudować państwo, które zniszczył gwałt. — Walczyć trzeba z pomocą wrogów i niemocą własną! Walczyć i wierzyć, że nie zginęła Ta, dla której Wasz bagnet pisał hymn zmartwychwstania i w oczach Waszych powstaje z grobu i do życia nowego się dźwiga. Bądźcie Jej ramieniem zbrojnem, bądźcie Jej mocą wytrwania!

W dniu trzechlecia istnienia Legionów bliżsi niż kiedykolwiek jesteście wielkiego celu Waszych walk i znojów, Waszych tęsknot i pragnień. Polska jest w przededniu otrzymania rządu i tworzenia wojska! W takiej chwili, Wy, jej synowie najofiarniejsi i najwierniejsi, nie wyrzekajcie się trzechletniego dorobku; z tem większym zapałem, z tem głębszą wiarą w ostateczne zwycięstwo karnie wbrew wszelkim zakusom pełnijcie swą służbę dla Ojczyzny. — Wielka dziejowa chwila niech Was zastanie skupionych przy zwycięskim legionowym sztandarze, który Wam dał sławę — a Ojczyźnie wolność! Dajcie narodowi całemu nowy przykład wytrwania.

Zieliński, pułkownik m. p.

Co dzień niesie?

Abecadło o chlebie.

A. B. C.
Chleba chcę
Lecz i wiedzieć mi się godzi
Jak wojenny chleb się rodzi?
D. E. F.
Naprzód siew
Rolnik orze ziemię czarną
Wzięto mu na zasiew ziarno.
I. G. H.
Coś tam ma
Już żniwiarze zżęli pole
Jeńcy młócą zbiór w stodole.
J. L. K.
Centrala.
Rolnikowi trudy skraca
Zbożem sama już obraca.
M. N. O.
Zboże to?
Nimeście się obejrzeli
Gdzieś je nagle dyabli wzięli.
P. R. S.
Pojechały oziminy
Wróci otrąb i trociny.
T. U. W.
Piekarz tu
Miesza plewy, mech, kasztany
Chlebuś będzie z nich cacany.
X. Y. Z.
Zjesz chleb wnet!
Ale patrz, byś z tych „domiszek“
Wnet nie dostał skrętu kiszek. (v)

To i owo.

NARADY w SPRAWIE POLSKIEJ.

Z Berlina donoszą: Wedle obiegającej tu wiadomości, głównym przedmiotem obrad pomiędzy hr. Czerninem a drem Michaelisem w Berlinie była kwestya polska. Jak daleko postąpiły obrady co do tej sprawy, nie wiadomo dokładnie, ale niewątpliwie obaj wymienieni mężowie stanu zajmowali się projektem, wedle którego administracya Polski ma być oddana w samoistne ręce rządu polskiego, przyczem dotychczasowy podział administracyjny pozostałby, ale cała okupacya niemiecka i austryacka byłaby jednolicie rządzona. Natomiast militarne okupacye istniałyby dalej odrębnie.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE w LUBLINIE.

Z Lublina piszą: Jak już doniesiono, we środę odbyła się w Lublinie uroczystość 600-lecia nadania prawa magdeburskiego miastu króla Władysława Łokietka. W południe Rada Miejska w przystrojonej sali, zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie. W zastępie generał-gubernatora jawił się podpułkownik sztabu generalnego Hausner, w zastępstwie szefa cywilnego sekretarz ministeryalny Rozwadowski, jako zastępca komendy okręgowej major Saar. — Po otwarciu posiedzenia przez prezydenta miasta, który gości powitał, zabrał głos podpułkownik Hausner, zawiadamiając radę miejską, że monarcha z okazji tej uroczystości ofiarował sumę 10,000 koron na zakłady dobroczynne miasta Lublina.

Prezydent miasta dziękował za tę wielkoduszną ofiarę monarchy i zgłosił wniosek, by wysłać adres dziękczynny do cesarza i króla Karola... W dalszym ciągu posiedzenia dla upamiętnienia dnia historycznego uchwalono, by archiwum kraju lubelskiego i Podlasia przewieziono do Lublina i w przyszłości nosiło imię króla Władysława Łokietka. Uchwalono też dotacyę 1,500 koron na studya nad historyą miasta Lublina. W końcu przyjęto wniosek, by plac przed ratuszem nazwać placem króla Władysława Łokietka.

Z Legionów. Pod tatą 14 sierpnia wydał komendant Legionów. pułkownik Zieliński, następujący rozkaz:

„Gremialna prośba oficerów i żołnierzy 1 p. p. o zwolnienie z Legionów została w całości uwzględniona. W najbliższych dniach zostaną oni odesłani

do Galicyi do dyspozycyi władz wojskowych. W tym celu zarządzam:

1) cały materyał skarbowy, z wyjątkiem munduru na żołnierzy, zostanie na miejscu, obejmie go kapitan Sierant wedle zarządzenia dowództwa I brygady, która dostarczy ludzi do objęcia.

2) Transporty pod dowództwem oficerów 1 p. p. odejdą do miejsc przeznaczenia w najbliższych dniach, przypuszczalnie już od 16 b. m. (wieczorem). Do tego czasu ma być cały materyał skarbowy i koszarowy wraz z inwentarzem oddany i spisany. Dokładną datę transportu i godzinę odejścia poda się w najbliższym czasie.

Pierwsi audytorzy. Sędziowie pokoju: 3 okręgu p. Józef Dąbrowski i 16 okręgu p. Wacław Ostyk-Syrewicz, mianowani zostali pierwszymi kapitanami-audytorami z przydzieleniem do sądu inspekcyi wyszkolenia przy naczelnej komendzie wojsk polskich.

Odezwa do lekarzy. Departament Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu wzywa niniejszem pp. lekarzy, pragnących objąć stanowiska państwowych lekarzy powiatowych albo pomocników lekarzy powiatowych w służbie zdrowia Królestwa Polskiego, do niezwłocznego podawania podań na imię p. Dyrektora Departamentu w Warszawie, Marszałkowska 145, z załączeniem opisu życia i dyplomów w oryginale albo w odpisie.

Obchód Kościuszkowski w Warszawie. Prezydyum Rady Miejskiej wystąpiło do magistratu z propozycyą wspólnego otworzenia komitetu obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, przypadającej w dn. 15 października r. b. Magistrat ze swej strony wydelegował do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych swoje prezydyum.

7 konsulatów w jednym. Jeden z trzech, rezydujących w Warszawie jeszcze konsulatów państw neutralnych: holenderskiego, szwajcarskiego i hiszpańskiego—ten ostatni (konsul Loewenberg, Wilcza 29 A, albo Jerozolimska 35, albo Żórawia 7) prócz interesów obywateli hiszpańskich opiekuje się jeszcze sprawami obywateli: rosyjskich, francuskich, belgijskich, serbskich, japońskich i amerykańskich, słowem, reprezentuje interesy 7-miu państw.

Pisma żargonowe wobec noty Papieża. Warszawskie pisma żargonowe, zamieszczają w najbardziej szarych kącikach swych szpalt doniosłe wiadomości o akcyi pokojowej Papieża. Nie byłoby w tem nic dziwnego. Wszak wśród odmętu pożarów wojny, która od trzech lat niszczy świat cały, nota Papieża, pominąwszy już jej polityczne znaczenie wschodzi na firmament historyi, jako nowa gwiazda ducha i filozofii chrześcijańskiej. Dziwniejszem jest atoli, że dwa „bardzo chrześcijańskie“ polskie pisma w Warszawie poszły śladem żargonówek... widocznie w zaślepieniu anglikańskim.

Echa urodzin ces. Karola. Donoszą nam z Lublina: Na depeszę z życzeniami wysłaną przez Radę miasta Lublina z powodu 30-ej rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości nadeszła na ręce J. E. Generał-Gubernatora hr. Szeptyckiego z kancelaryi gabinetowej następująca odpowiedź:

„Jego Cesarska i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej przyjąć życzenia przedłożone Mu z powodu 30-ej rocznicy urodzin i polecił J. E. wyrazić Najwyższe podziękowanie Radzie i magistratowi miasta Lublina. Marterer, gen piechoty“.

Ograniczanie rozmiaru pism w Polsce. Wobec dotkliwego braku papieru, prasa warszawska otrzymała rozporządzenie ze strony wydziału wydawniczego przy gen.-gubernatorstwie warszawskim, aby chwilowo aż do zmiany warunków produkcji papieru, ograniczyć rozmiary pism. Przepis ten obowiazuje już w Niemczech.

Przeniesienie urzędu paszportowego. Z dniem 15 czerwca 1917 r., przeniesiono urząd pocztowy z Sandomierza napowrót do Rozwadowa.

„Gwałtowne tempo assymilacyi“. Czytamy w „Gazecie Radomskiej“: Otrzymaliśmy kartę korespondencyjną, na której figuruje wydrukowana firma: „Steingrubeninhaber u. Steinarbeiten Unternehmer J. Scharfharz Schidlowitz gouv. Radom die Firma egsvon 1895 J.“ a obok jak z łaski po polsku: „Szydłowiec gub. Radomska“, Korespondent nasz opatruje korespondentkę następującym komentarzem: „Panu Scharfharcowi radzimy przyjąć nieco wolniejsze tempo „asymilacyi“, bo żyje pan w Polsce, która jest i pozostanie Polską, tak jak Szydłowiec będzie się zawsze nazywał Szydłowcem. Publiczność w Królestwie prosimy o „wyszczególnianie“ tego Pana i jego firmy przy zamówieniach, i inne pisma o powtórzenie tej notatki, ponieważ takie germanizatorskie zakusy jaknajenergiczniej tępić należy.

Oczy na patyku. „Kuryer Polski“ opisuje następującą scenę u optyka:

— Proszę pana, chciałbym dla baby kupić okulary.

— To pani gospodyni musi sama przyjść, żeby do oczu dobrać.

— E, kiedy niema czasu. A zresztą, to nie takie okulary, co się na nos kładzie.

— A jakie? Do czego mają służyć? Czy źle widzi?

— Po prawdzie, to ja nie wiem. Widzić, to ona o wiorstę galanto widzi, jak ja do karczmy wstąpię. Ale powiada, że nieraz świniaki daleko w pole zalezą, albo się kurczaki, czy kaczaki porozłatują, że ich znaleźć nie może. Więc chce okularów. Uparła się i basta. Tylko koniecznie chce takich, przez jakie się panie warszawskie przypatrują. Takie — na patyku.

Postrzelenie przemytników. Do „Dziennika Narodowego donoszą z Wolborza: W nocy z środy na czwartek grupa szwarcowników żydowskich z Wolborza w liczbie 12 osób, usiłowała przedostać się z większą ilością zapasów żywności na okupacyę niemiecką w stronę Tomaszowa.

Pełniący służbę żołnierz austr. straży pogranicznej, zauważywszy przemytników, wezwał ich do zatrzymania się. A gdy ci nie posłuchali, dał szereg strzałów, które raniły trzy osoby. Jedna z pośród nich, 45 letnia kobieta, jest ciężko ranna. Opatrzył ją i drugą jeszcze lżej ranną kobietę felczer w Wolborzu p. Władysław Smólka, poczem obie kobiety przewieziono do Piotrkowa, gdzie umieszczono je w szpitalu żydowskim. Stan jednej z kobiet jest niebezpieczny. Grozi jej utratą nogi.

Trzecia osoba, którą również raniono, nie zgłosiła się nigdzie do opatrunku. Reszta przemytników rozbiegła się w różne strony. Kilka osób aresztowano, przyczem skonfiskowano im pewną ilość mąki i innych produktów.

Historya o kaczkach. Pewien mieszkaniec Suwałk niedawno temu miał sposobność nabycia tanio w pobliskiej wiosce kilku młodych kaczek. Zapłaciwszy, polecił je z odrutowanych klatek przełożyć do mocnego worka i ucieszony z korzystnego kupna podążył do domu. Jak niemiłe było jednak jego zdziwienie, gdy, wysypawszy kaczki na podwórzu, chciał im się lepiej przyjrzeć, a ptaki rozwinąwszy skrzydła, z krzykiem uleciały w powietrze. Były to kaczki dzikie...

Wartość rubla na rynkach neutralnych spadła poniżej franka; wynosiła bowiem w Zurychu dnia 14-go sierpnia 0,96 centimów.

Anglia wobec Irlandyi. Z Londynu do pism szwajcarskich nadchodzą wiadomości, że wojskowe angielskie władze w Irlandyi, zażądały pełnomocnictw, celem rozwiązania i rozbrojenia związków sinn-feinistów. Dziennik sinn-feinistów p. t. „Irish Republic“ przez władze został zawieszony. Członek parlamentu O'Connor, który w Stanach Zjednoczonych, starał doprowadzić do porozumienia pomiędzy irlandczykami amerykańskimi a Anglią, oświadcza, iż wszekie tego rodzaju próby są bezpłodne. Wśród irlandczyków amerykańskich panuje w tej chwili większa niż kiedykolwiek przeciw Anglii nienawiść.

27 wyroków śmierci. Wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ donosi, że audytor porucznik dr. Artur König wydał w charakterze sędziego wojskowego 27 wyroków zasądzających obwinionych na śmierć. Większa ich liczba z powodu amnestyi cesarskiej wolność odzyskała.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

„Uświadomieni wyborcy“. Opowiadają po mieście, że dwaj znani wyborcy z I kuryi (census inteligencyi!) niemało przerazili się, gdy się dowiedzieli, że cenne ich nazwiska „ozdabiają“ listę wyborczą. Chcieli się najpierw „wyreklamować“, ale ostatecznie zrezygnowali z tego zamiaru, w każdym razie postanawiając nie głosować, bo przecie „panie dzieju tego“ nie wiadomo, czy o n i nie wrócą, a zresztą poco ją się mam komu narażać“... W taki to sposób kurya I, w której na 5 wyborców 1 musi zostać wybranym radnym, straciła jeszcze dwóch dyplomowanych i jak widać bardzo „uswiadomionych“ wyborców.

Zabawa „Victoryi“ odłożona z środy na niedzielę, a urządzona w lasku zagórskim, pełna niespodzianek i urozmaiceń, powiodła się znakomicie, ku zadowoleniu uczestników.

Kantor wymiany pieniędzy. P. M. Trajman otrzymał koncesyę na kantor wymiany pieniędzy. Kantor otwarty przy ul. kr. Sobieskiego jest u nas pierwszym. Dotychczas wymianą pieniędzy zajmowały się obie istniejące tu filie banków i Tow. Wzajemnego Kredytu.

Westchnienie organu wszechpolskiego. Nr. 5 „Zjednoczenia“, oficyalnego organu narodowej demokracyi, zawiera artykuł wstępny, omawiający sytuacyę polityczną, a przy tej sposobności rozpoczynającą się w czasie jego druku (w lipcu) ofenzywę rosyjską. Wita ją z uniesieniem:

„Dzięki Bogu—pisze — że intrygi niemieckie spełzły na niczem i Moskale zaczęli po długiej przerwie natarcie, które rozwija się coraz lepiej. Przerwano już front i zajęto znaczną część Galicyi! Niemcy ostatkami gonią! Rząd niemiecki nie myśli o zwycięstwie i o zaborach, spokorniał!“

Dodajmy: numer ukazał się właśnie w chwili, gdy Moskale rozbici cofnęli się za Zbrucz.

W każdym razie warto zapamiętać, że ewentualne zajęcie Lwowa i wschodniej Galicyi przez Kozaków i Kałmuków (aby tej dzielnicy oczywiście nigdy Polakom nie oddać) oceniają jeszcze zawsze organa narodowej demokracyi, jako wydarzenie, za które się składa „Bogu dzięki“.

Będzin.

Gościnne występy Lubicz - Sarnowskiej. W połowie września zjeżdża do nas na gościnne występy znana artystka Stanisława Lubicz Sarnowska, która da nam trzy wieczory artystyczne dnia 12, 13 i 18 września.

Stacya „Stary Będzin“. Jak nas informują na stacya Stary Będzin ruch został by wznowiony, o ile miasto zgodziłoby się wyasygnować 50,000 marek na potrzeby i zmiany w budynkach i reperacye. W tej w sprawie wyjechać ma jeszcze specyalna delegacya do generał-gubernatora w Warszawie.

Niszczenie kartofli. Na polach okolicznych bezkarnie grasują różne męty społeczne i nielitościwie niszczą kartofle. Zrozumieć łatwo można rozpacz właścicieli pól, przeważnie ludzi biednych, którym kartofle stanowią prawie że jedyne pożywienie, gdy zobaczą z takim trudem obsadzone pola poniszczone, powyrywane krzaki razem z drobnemi kartoflami, rzucone na ziemię. Przykry to niezmiernie widok, gdy patrzy się na usychające krzaki i niszczenie takiej masy kartofli. Nikt jednak nawet nie myśli zapobiedz temu niszczeniu. W sąsiedniej Dąbrowie policya pociąga do odpowiedzialności tych niszczycieli z pod ciemnej gwiazdy; u nas—jest inaczej. Na rogatce, w punkcie właśnie nocną porą najwięcej ożywionym niema posterunku policyjnego. Policyant tkwi tu tylko w dzień, by nie dopuszczać do przenoszenia nabiału z okolicznych wsi. W nocy zato w tym punkcie miasta mogą nawet ludzi mordować—bo policya śpi.

Korzystają więc z tego amatorzy łatwego wyżywienia się cudzą własnością i całemi grupami nocą kradną kartofle, a właściwie wyrywając krzaki zabierają co większe ziemniaki, rzucając resztę na zniszczenie.

Ruch wydawniczy.

„Przegląd Światowy“. Nr. 2-gi. Treść numeru. Tymczasowa Rada Stanu. „Temps“ o Radzie Stanu. Dr. L. M. Pokój. Szwajcarya i Polska. St. Gralewski. Salve Polonia. L. Staff Przejdą ciągnące łańcuchem... J. Pietrzycki. Ty, która jesteś. Z. Rabska. W płonącym lesie. St. Gralewski. W puchach liścieni i kwiatów. Jubileusz wojny Trojańskiej. Ze Złotej Przędzy. — Bułgarya. Anglia i Palestyna. Hiszpania w przededniu rewolucyi. Poznaj Polskę: Dąbrowa Górnicza. Olkusz. W Rokitnie Szlacheckiem. Ruch wydawniczy. Z czasopism nauczycielskich. Ze sceny i estrady. Przegląd Wojskowy. Kronika Lekarska. Z dziedziny odkryć i wynalazków. Sprawy Kobiece: Ochrona Kobiet. Boso. Sport. Przemysł i handel. Żniwa w Królestwie Polskiem. Humor i Satyra. Spis agentów ochrany warszawskiej. Zagadki de nagrody. Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego“ Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21.

Pamiątkowy zeszyt Czasopisma Górniczo-Hutniczego, poświęcony nabyciu przez kraj krakowskiego Zagłębia węglowego, ozdobiony licznemi ilustracyami i mapą poglądową, zawierający artykuły: Fr. Bartoneca, inż. Czerlunczakiewicza, inż. Fr. Drobniaka, dra Władysława Jahla, inż. Jana Naturskiego, inż. Antoniego Schimitzka, dra Jana Steczkowskiego, prof. dra Władysława Szajnochy, prof. Leona Syroczyńskiego i w. i., jest do nabycia w biurze Związku Górników i Hutników polskich (Kraków, Pańska l. 7) za cenę 3 kor. Redakcya i administracja: Kraków, Pańska 7. Przedpłata roczna 18 kor., numer pojedyńczy 2 kor.

Treść Nr. VIII. Czasopisma Górniczo-Hutniczego. Staraniem Związku pod redakcyą Komitetu wyszedł zeszyt Nr. VIII. którego treść następująca: Przyszłość polskiego przemysłu solnego: inż. Erwin Windakiewicz. Przyczynek do geologii Borysławia i okolic: Dr. K. Tołwiński. O zużytkowanie gazu ziemnego: Stanisław Myśliwy. Węgiel kamienny Zagłębia krakowskiego w okresie wojennym: inż. Czerlunczakiewicz. Borysławski okręg naftowy. Projekt statutu Związku Górników i Hutników polskich: Kazimierz Srokowski. Sprawy bieżące. Sprostowanie.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.

PRZEWODNIK ADRESOWY
ZAGŁĘBIA.

DĄBROWA.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.
M. RZEPECKI
Dąbrowa Górnicza 928-14-25
— ul. Króla Sobieskiego 19. —

ZAWSZE ŚWIEŻE **OWOCE** można nabyć w owocarni **Wł. PYZALSKIEGO** ul. 3 Maja 7 otwarta do godz. 11-ej wieczorem 1094-2-25

Urząd Starszych Cechu Szewców w Dąbrowie
wzywa panów szewców, aby się zgłaszali do Urzędu Starszych w celu zapisywania się na uczniów, czeladników i majstrów.
Starszy Cechu M. Rzepecki
Podstarszy L. Jędrzejewski
1080-1-35

MAGAZYN 1027-12 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

Masło śmietankowe mleczarni Opatowskiej, co tydzień świeże oraz sery owcze, szwajcarskie, miód, grzyby i t. p: poleca
SKLEP PRODUKTÓW WIEJSKICH
Janiny Szczęsnej
w Dąbrowie, Sobieskiego L. 4.
1032-11-25

KIOSK Z GAZETAMI
oraz z wodą „WIR“ i owocem 1064-1-25 **WŁADYSŁAWA SOWY** mieści się w altanie obok apteki.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Pragnę się uczyć języka niemieckiego. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie lub filji Iskry w Będzinie.

Dwa aparaty fotograficzne z przyrządami oraz zegarek srebrny z dewiką, sprzedam za 300 koron, Wiadomość Kiosk z gazetami (obok apteki). 1088-1-2

Będzin Przeczna 6 (okupacya austryacka). Sprzedam dom 28 ubikacyi z obszernym frontowym pracem, ogrodem, woda źródlana. Informacyi udziela W-ny Piechowicz, Sączewska 2, lub właściciela Warszawa, Jezorolimska 25 Jasiński. 919-1-3

Fabryka octu-Zdrowia
N. Przednowka w Radomiu
egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.
Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.
959-11-24

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW
St. KRZYWANSKIEGO
w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.
Poleca rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich.
735—25—X
Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

SKŁAD FUTER
FIRMY **K. i R. Moor**
KRAKÓW, GRODZKA 13.
POLECA: **Nowości futrzanych płaszczy, żakietów oraz garniturów. Futra męskie miastowe i podróżne. Własne pracownie. Wielki wybór pojedynczych skór.**
1024-4-10 **CENY NADER UMIARKOWANE (LETNIE).**

Jedyne w Zagłębiu z gruntowną i praktyczną nauką półroczne kursy
Fr. Sikorskiego w Sosnowcu i Dąbrowie Handlowo Buchalteryjne

Z wykładem; arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji, korespondencji, prawa, ekonomji, geografji, towaroznawstwa oraz buchalterji pojedynczej i podwójnej: włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej,francuskiej, angielskiej, jedno - dwu - trzech i wielokontowej, towarowej, fabrycznej, bankowej, kas pożycz.-oszczędn, spółek firmowych i a meta towarzystw akcyjnych, wzajemnego kredytu i rolniczej.
Opłata wynosi 10 rb. miesięcznie. Materyały piśmienne uczniów. Na kursy przyjmowane są kandydatki i kandydaci tylko z gruntowną znajomością języka polskiego i ułamków. Nowy kurs rozpocznie się **1 WRZEŚNIA r. b.** zapisy w Dąbrowie codziennie w kiosku z gazetami W-go Sowy ul. kr. Sobieskiego Nr. 6 (obok apteki).
UWAGA: od 1 września rozpocznie się kurs nauki pisania na maszynach systemów Underwood, Hammond i Mercedes. Opłata za cały kurs 12 rb. —Zapisy jak wyżej. 1076-1-5

Inż. F. OMILJANOWKI i Ska
Biuro Techniczne
Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.
Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.
692—26—X

Żądaj wszędzie i prenumeruj
„Przegląd Swiatowy“
miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracji i 120.000 wierszy druku rocznie.
Wychodzi 15-go każdego miesiąca. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej“ jako bezpłatną premję dla prenumeratorów „Przeglądu Swiatowego“. Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb. Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21. 1103-1-X.

ORDYNACYA
MIEJSKA i WYBORCZA
WYDANA DLA MIAST
Kielc, Lublina, Radomia, Piotrkowa i Dąbrowy.
JEDYNE WYDANIE ZAWIERAJĄCE ODNOŚNE, A WSZCZEGÓŁACH ODMIENNE, PRZEPISY DLA DĄBROWY.
DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „GAZETY POLSKIEJ“.
CENA 1 KOR. 50 HAL.

KANTOR WYMIANY PIENIĘDZY
M. TRAJMANA
został otwarty w Dąbrowie
przy ul. Króla Sobieskiego l. 15.
Wszelkie tranzakcje pieniężne załatwia się na warunkach dogodnych. 1112-1-4

PRACOWNIA DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
F. Kopaczyński i S-ka
1010-5-5 **KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.**
Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.
25-2-26 proc. ze sprzedaży na dochód K. B. K.

DRUKARNIA
„GAZETY POLSKIEJ“
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
UL. KRÓLA SOBIESKIEGO L. 2.
WYKONUJE: DZIENNIKI, CZASOPISMA, DZIEŁA, BROSZURY, ZAPROSZENIA, i WSZYSTKIE INNE DRUKI SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE i PO MOŻLIWIE NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH.

Papier listowy
wyrobu jedynej tego rodzaju polskiej fabryki
S. W. Niemojowskiego i S-ki
we LWOWIE są do nabycia we wszystkich handlach papierowych **w Dąbrowie Górniczej** i okolicy. P. T. Publiczność, której rozwój przemysłu polskiego nie jest obojętny, prosimy przy zakupnie żądać wszędzie papierów listowych **Niemojowskiego.**
Odsprzedającym, pragnącym wejść z nami w stosunki handlowe, wysyłamy hurtowny nasz cennik. 1053-5

Następujące książki wydawnictwa
CZYTAJ
są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.
(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ“).

Tryumf zgody.
Przyczyny wojny Europejskiej.
Przez oświatę do wolności.
Henryk Sienkiewicz.
Paweł Brzostowski.
Stanisław Staszic.
Karol Brzostowski.

Co nam z niepodległości.
U krwawej strugi.
Baczność
Kolumna Zygmunta.
Rycerz bez skazy.
Polska wieś bez polskiej szkoły.
Co chłop na wojnie zarobił?

Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Czy mają nas brać do wojska?
Powstanie Listopadowe.
Jak walczą chłopi o wolną Polskę?
Prawa władz okupacyjnych.
Szturm Warszawy.
Bohaterstwo Legionów.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski.
Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.